Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Czwartek 14 czerwca 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 132 (1179)

Ludzie niewoli.

Ostatnia mowa posła Wojciecha Trąmpczyńskiego, wygłoszona w Sejmie d. 11 czerwca w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości jest jeszcze jednym dowodem, że tak zwana najniesłuszniej „narodowa demokracja" nic do naszego życia państwowego, prócz obłąkanej walki z tym państwem — wnieść nie może, jak i dotąd nie wniosła.

Cała mowa od początku do końca była jednem wielkiem zrzędzeniem bezsilnego starca o psychologji niewolniczej, jak to słusznie podkreślił w doskonałej replice poseł Mackiewicz.

To też grubo się myli p. Stroński z „Warszawianki", nazywając ją górnolotnie zapożyczonym z horalu określeniem, że była to „skarga straszna". Prędzej można by ją nazwać „jękiem ostatnim", tego zbankrutowanego stronnictwa, które oprócz pustki ideowej nic już nie posiada i posiadać nie może, a jedynie, jeżeli zgodzimy się na określenie p. Strońskiego umie skarżyć się bezsilnie i zgrzytać spróchniałemi zębami na wszystko co jest wolne, młode i twórcze.

Mowę swą p. Trąmpczyński wygłosił rzekomo „w obronie praworządności".

Jest to, naprawdę, ironja.

Bo czyż ma prawo p. Trąmpczyński zabierać głos w tej sprawie, jeżeli stronnictwo, którego jest rzecznikiem, od samego zarania bytu niepodległego Polski było i jest stałym zaprzeczeniem tej praworządności?

Któż to bowiem, jak nie endecja od samego początku prowadzi walkę z państwem? Któż, jak nie ona urządziła zamach stanu na pierwszy Rząd Rzeczypospolitej?

Któż to, jak nie towarzysze partyjni p. Trąmpczyńskiego anarchizowali i anarchizują ciemne tłumy, ucząc je, że wszystko, co jest w Polsce, jeżeli niema stempelka endeckiego — zwalczać trzeba? A zamordowanie pierwszego Prezydenta ś. p. Gabryela Narutowicza przez endeckiego fanatyka oraz gloryfikacja mordercy — czy to może jest czynem praworządnym?

Nie, p. pośle! Ani pan, ani pańscy komiltoni z pod znaku N. D. nie macie prawa mówić o praworządności, gdyż byliście i jesteście jaskrawym jej zaprzeczeniem.

Poseł Mackiewicz, odpowiadając na zarzuty p. Trąmpczyńskiego powiedział, że słuchając jego przemówienia miał wrażenie, że chodzi tu o walkę dwóch psychologji: walkę psychologji, która panowała nad całym narodem polskim przed wojną i walkę psychologji państwowej. I nie omylił się. Walka, którą prowadzi endecja z rządem, jest to rzeczywiście walka dwóch odrębnych psychik.

Walka ta trwa i trwać będzie nie z tym, to z innym rządem dopóki tylko istnieją endecy. I łudzą się ci, którym się zdaje, że endecja przejrzy wreszcie na oczy i „nawróci się".

Próżne złudzenia. Choćby niewiem ile razy jeszcze zmieniała szyldziki, pozostanie zawsze ta sama wrogo usposobiona do własnego Państwa, bo dusza to nie szyldzik—zamienić się nieda.

To też całe zdrowo myślące społeczeństwo powinno wytężyć wszystkie siły, aby zwalczyć tę wrogą nam psychikę.

Ludzie zaś o psychologji niewolniczej, ludzie-bankruci ideowi, jak p. Trąmpczyński, wytężający resztki swych sił na walkę z własnem państwem — powinni odejść jak najprędzej w cień zapomnienia, gdyż niema dla nich miejsca w niepodległej Polsce.

bicz.

Podróż min. Zaleskiego.

Min. Zaleski w Brukseli.

BRUKSELA, 13.VI (Pat). Przybył tu min. Zaleski powitany przez przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, posła Rzeczypospolitej Polskiej oraz wiele wybitnych osobistości. Małżonce min. Zaleskiego ofiarowano kwiaty. Minister udał się do poselstwa, które wydaje dziś wieczorem obiad, a następnie przyjęcie.

Echa pobytu ministra Zaleskiego w Paryżu.

PARYŻ, 13.VI. (Pat) Zapytany przez korespondenta PAT min. Zaleski oświadczył, że odniósł jak najlepsze wrażenie z rozmów, które miał w czasie pobytu w Paryżu z kierownikami polityki francuskiej. Rozmowy te pozwoliły ministrowi stwierdzić całkowitą zgodność zapatrywań kierowników polityki francuskiej, z punktem widzenia polskim na różne zagadnienia polityki zagranicznej.

Gen. Nobile o szczegółach katastrofy „Italji".

RZYM, 13 VI. (Pat). W dniu dzisiejszym nawiązana została z okrętem „Citta di Milano" komunikacja radjotelegraficzna. Tą drogą otrzymano sprawozdanie gen. Nobile, który podaje, iż dnia 25 maja o godz. 10 min. 30, gdy „Italja" znajdując się na wysokości 500 m. usiłowała wznieść się wyżej, jedna z kabin nagle oberwała się i uległa uszkodzeniu, podczas gdy sam sterowiec uniesiony został na wschód.

Osoby, znajdujące się w kabinie ocalały. W dniu 30 maja komendant Cytto i Szwed Malgrem udali się do przylądka północnego, mając nadzieję przebywać dziennie 10 km. Inni członkowie załogi pozostali przy sterowcu zaopatrzeni w żywność na przeciąg trzech miesięcy. W grupie gen. Nobile jest dwóch rannych. Jeden z nich jest już w okresie rekonwalescencji, drugi zaś ranny powyżej kolana powróci wkrótce do zdrowia.

Sytuacja załogi „Italja"

MEDJOLAN, 13.VI (Pat). Dzienniki donoszą, że grupa gen. Nobile zbliża się coraz bardziej do kraju północno-wschodniego i do wysp przed nim leżących. Grupa zbliżyła się do wyspy Holm, nie może jednak do niej dotrzeć ponieważ wyspa ta otoczona jest morzem wolnem od lodu. W swem ostatniem doniesieniu podaje Nobile, że znajduje się pod 80 st. 38 min. szerokości północnej i 86 st. 56 min. długości wschodniej. Z Oslo donoszą, że sytuacja załogi „Italja" staje się z godziny na godzinę coraz bardziej krytyczną. Doniesienia meteorologiczne zapowiadają wiatr północno-wschodni, co będzie dalszą przeszkodą dla okrętów pomocniczych i samolotów.

Na pomoc „Italji".

STOKHOLM, 13.VI. (Pat). Lotnik włoski Maddalena, udający się na pomoc „Italji" splanował tu dziś o godz. 12 min. 45.

STOKHOLM, 13.VI. (Pat). Rząd szwedzki otrzymał we wtorek bieżącego tygodnia depeszę sterowca „Citta di Milano" zawierającą prośbę o wysłanie na pomoc gen. Nobile wielkiego wodnopłatowca, jako najodpowiedniejszego. Na zasadzie porozumienia rządu szwedzkiego z towarzystwem Aerotransport trzechsilnikowy wodnopłatowiec z żywnością, odzieżą, obuwiem i środkami leczniczemi odleci do miejsca pobytu załogi „Italja" dopiero w piątek bież. tygodnia, a nie dzisiaj jak podano we wcześniejszej depeszy.

MOSKWA, 13.VI. (Pat). Radjostacja moskiewska donosi: Kamieniew, zastępca komisarza wojny i marynarki, wiceprzewodniczący komitetu pomocy dla sterowca „Italia" zakomunikował prasie, że komitet nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi od państw zaproszonych do współudziału w akcji ratunkowej. Jedynie Norwegja poza ZSRR., postanowiła przyjść z efektywną pomocą. Łamacz lodów „Krasin", noszący przedtem nazwę „Swiatogor", odpłynie na poszukiwanie sterowca 14 bm. Na statku tym udaje się ekspedycja złożona ze 140 ludzi. Nadto weźmie udział w ekspedycji 8 uczonych sowieckich oraz przedstawiciele prasy sowieckiej i włoskiej. Łamacz lodów zawiera zapasy żywności na okres 6-u miesięcy.

PIZA, 13 VI (Pat). O godz. 17 min. 15 odleciał stąd samolot udający się do Szpitzbergu w celu niesienia pomocy „Italji".

Na froncie chińskim.

Wojska prowincji Szang-Si wkroczyły do Tien-Tsinu.

LONDYN, 13 VI (Pat). Wojska prowincji Szang-Si wkroczyły wczoraj do Tien-Tsinu. Komendę nad miastem objął gen. Fu-Tsoi, który obwieścił drogą plakatów, że przejmowanie władzy od dawnych organów państwowych Czang-Tso-Lina odbędzie się bez zakłócenia porządku. W mieście panuje spokój, jedynie w czasie ustępowania wojsk północnych wydarzyły się grabieże.

Wrażenie antypolskiej mowy ukraińskiego premjera w Moskwie.

MOSKWA, 13.VI. (Pat). Mowa prezesa Sownarkomu Ukrainy Czubara, atakująca w niezwykle ostry sposób Polskę, aljans polsko rumuński, całokształt polityki międzynarodowej w stosunku do Sowietów, polityki zależnej, jego zdaniem, od pożyczonych w Polsce dolarów i funtów, wywołała ujemne wrażenie w tutejszych kołach dyplomatycznych.

W kołach tych uważają, że Czubar stosując przy omawianiu zagadnień polityki zewnętrznej metody agitacyjne niedopuszczalne w stosunkach międzynarodowych wykazał brak niezbędnej równowagi, obowiązującej na równi ze wszystkimi, odpowiedzialnymi politykami i ukraińskiego premjera.

Powszechnie tłumaczą sobie to mało szczęśliwe wystąpienie Czubara zdenerwowaniem, panującem obecnie w rządzie ukraińskim z powodu złych perspektyw tegorocznych zbiorów.

Wyniki wyborów do sejmików powiatowych w okręgu Kłajpedzkim.

BERLIN, 13 VI. (Pat). Jak donosi biuro Wolffa na obszarze Kłajpedy odbyły się 11 czerwca wybory do sejmików powiatowych. Dotychczasowe wyniki wykazały poważny wzrost kandydatów litewskich kosztem kandydatów stronnictw niemieckich. Dotychczas stwierdzono wybór 39 posłów sejmikowych partji rolniczej i kłajpedzkiej partji ludowej, 10 posłów socjalistycznych i 12 narodówców litewskich.

Pierwszy etap pułkownika Rayskiego.

BUKARESZT 13.VI. (Pat.) Trzy płatowce polskie odbywające lot pod dowództwem szefa Departamentu Lotnictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. Rayskiego wylądowały tu pomyślnie o godz. 9 min. 45. Płatowce znajdują się w dobrym stanie.

Międzynarodowa konferencja pracy.

GENEWA, 13.VI (Pat). Międzynarodowa konferencja pracy ukończyła w dniu wczorajszym ogólne obrady nad sprawozdaniem przedstawionem przez Alberta Thomasa. Delegat Polski min. Sokal domagał się nowej orjentacji w międzynarodowej polityce społecznej w celu uwzględnienia nowoczesnych warunków pracy w przemyśle, które przyczyniły się do tej zmiany przez wprowadzenie racjonalizacji przedsiębiorstwa oraz stworzenie narodowych i międzynarodowych karteli przemysłowych.

Po ukończeniu dyskusji zabrał głos Albert Thomas ustosunkowując się do wywodów poszczególnych mówców. Thomas wskazał szczególnie na rozwój międzynarodowej organizacji pracy, jaki ujawnił się w ostatnich latach. Na koniec Thomas dał wyraz nadziei, że kraje, które dotychczas nie ratyfikowały umów w sprawach pracy uczynią to niebawem.

GENEWA, 13-VI. (Pat). Prace międzynarodowej konferecji pracy posuwają się pomyślnie naprzód, tak, iż zakończenia ich oczekiwać można już w sobotę. Komisja do spraw zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy w zakładach przemysłowych, jak również komisja do spraw minimalnych płac w pewnych gałęziach przemysłu, przedstawią plenum konferencji swoje sprawozdania w bardzo krótkim czasie. Międzynarodowa konferencja pracy przyjęła dziś sprawozdanie o automatycznem szczepianiu wagonów na kolejach żelaznych.

Sprawa wysokiego komisarza L. N. w Gdańsku.

GDANSK, 13.VI. (Pat). Prasa nacjonalistyczna donosi, że koła Ligi Narodów rozważają sprawę następstwa na stanowisku wysokiego komisarza Ligi Narodów po obecnym wysokim komisarzu prof. van Hammelu, którego mandat kończy się w grudniu r. b.

Dziennik, który zwalczał od samego początku prof. van Hammela, twierdzi jakoby mandat prof. van Hammela nie miał być odnowiony i że jego następcą ma być osobistość neutralna, prawdopodobnie z państw skandynawskich. Decyzja w tej sprawie według „Deutsche Allgemeine Ztg." ma zapaść na wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów.

Sprawa odbioru legitymacyj urzędniczych aplikantom sądowym.

W związku z zarządzonem przez Ministerjum Sprawiedliwości odebraniem aplikantom sądowym legitymacyj urzędniczych, dowiadujemy się, iż obie organizacje aplikanckie, działające w stolicy, podjęły akcję zarówno w ministerjum, jak i u prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Sfery aplikancie stoją na stanowisku, iż wyrok Tryb. Admin., stanowiący podstawę omawianego zarządzenia władz, powołuje się tylko na analogję stanowiska aplikanta ze stanowiskiem praktykanta na służbie państwowej, jednakże natura obowiązków, jakie pełni aplikant, każe go odróżniać od zwykłego aplikanta. Praktycznie rzecz biorąc, podkreślają sfery prawnicze, nowe zarządzenie pozbawiłoby na przeciąg pół roku liczną rzeszę bezpłatnych aplikantów sądowych ekwiwalentu za ich pracę, t. j. prawa do zniżek kolejowych i do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej dla urzędników.

Dzień polityczny.

Marszałek *Piłsudski* otrzymuje stale liczne depesze z wyrazami czci i przywiązania od różnych organizacyj społecznych. W ciągu ostatnich dwóch tygodni takie depesze nadesłały między innemi następujące organizacje:

Zw. Wychowawców Rzplitej Polskiej w Warszawie, walny zjazd kółek rolniczych pow. janowskiego, obywatele pow. łaskiego, z okazji poświęcenia sztandaru Zw. Inwalidów Woj., walny zjazd kółek i organizacyj rolniczych Z. Wileńskiej, zjazd Zw. Elektrowni Polskich, zjazd koncesjonarjuszów tytoniowych i alkoholowych, Zw. Młodzieży Rzemieślniczej Patronatu na woj. łódzkie, ogólny polski zjazd mistrzów piekarzy, maturzyści seminarjów nauczycielskich w Kielcach, zjazd pracowników więziennych Rzplitej Polskiej, zjazd przedstawicieli organizacyj gospodarczych woj. kieleckiego, zjazd Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powsz. woj. poznańskiego.

*

Minister *Zaleski*, oprowadzany przez konsula generalnego *Karola Poznańskiego*, zwiedził szczegółowo konsulat polski w Paryżu i wyraził konsulowi szczere uznanie za postawienie na należytej stopie wszystkich działów konsulatu i jego doskonałe funkcjonowanie. (Pat).

*

Wczoraj o godz. 12 w południe p. marszałkowi Senatu prof. Szymańskiemu złożył wizytę czechosłowacki minister pełnomocny Girsa.

*

Wczoraj o godz. 7.30 rano minister Komunikacji *Romocki* udał się na niedawno sprowadzonym z Amsterdamu do Warszawy samolocie typu Fokera na inspekcję Dęblina. P. Ministrowi towarzyszyli między innemi w tej podróży: naczelnik wydziału lotniczego ppłk. *Filipowicz*, zastępca szefa gabinetu lotnictwa w M. S. W. kpt. *Apczyński*. Pilotował samolot por. *Kalina*, który na tym samolocie przyleciał kilkanaście dni temu z Amsterdamu do Warszawy.

Min. Romocki po dokonaniu inspekcji w Dęblinie tym samym samolotem przyleciał do Warszawy. Samolot wylądował na lotnisku Mokotowskiem o 13.30.

*

Dn. 12 b. m. p. minister oświaty *Dobrucki* udał się autem do Białegostoku, gdzie zwiedził państw. gimnazjum żeńskie im. Jabłonowskiej. Następnie udał się do Grodna, gdzie dokonał przydziału terenów sportowych na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Powrót p. ministra do Warszawy nastąpi dn. 14 b. m.

*

Dowódca K. O. P-u gen. Minkiewicz po przeprowadzeniu inspekcji pogranicza polsko-litewskiego powrócił onegdaj do Warszawy.

*

Na obradach dorocznego zjazdu porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego w Bukareszcie uchwalono jednomyślnie wniosek co do konieczności rozszerzenia podstaw komitetu. Odnośne rezolucje oraz dezyderaty specjalne zostaną zgłoszone na następnych posiedzeniach.

Zjazd wysłał depeszę z pozdrowieniami dla ministrów *Zaleskiego* i *Titulescu*. Prasa rumuńska wykazuje duże zainteresowanie konferencją, zamieszczając odpowiednie notatki oraz obszerne sprawozdania.

W dniu 12 b. m. delegacja polska na zjazd porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego przyjęta została przez ministra spraw wewnętrznych Duca, pełniącego zastępczo obowiązki nieobecnego ministra spraw zagranicznych Titulescu. (Pat).

Prace Sejmu.

Drugie czytanie preliminarza budżetowego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj po blisko trzechtygodniowej dyskusji Izba przystąpiła do głosowania w drugiem czytaniu nad preliminarzem budżetowym na rok 1928-29.

Głosowanie odbywało się przy licznej frekwencji posłów w obecności *wiceprem. Bartla, ministrów Czechowicza, Kwiatkowskiego, Romockiego, Miedzińskiego, Staniewicza i Jurkiewicza,* którzy zasiadali na ławach rządowych. Głosowanie trwało od godz. 3 po poł. do późnego wieczora. W piątek Sejm załatwi budżet w trzeciem czytaniu i prześle go do Senatu.

Charakterystycznym momentem głosowania wczorajszego jest fakt, iż wszystkie poprawki rządowe do budżetu w brzmieniu, uchwalonem przez komisję sejmową, były odrzucane ze względu na ich merytoryczną stronę przez dość znaczną większość. Jedynie nad poprawkami rządowemi głosował klub Jedynki.

Najważniejszemi poprawkami, które zostały odrzucone są przedewszystkiem: poprawki o wstawieniu funduszu do budżetu Prezydjum Rady Ministrów na wydawnictwo państwowe „Gazety Lwowskiej" i "Gazety Poznańskiej". Dalej poprawka rządowa o wstawienie 6 milj. do budżetu Min. Spraw Wewn. jako funduszu dyspozycyjnego. Odrzucenie tej poprawki jest wybitną demonstracją Izby przeciwko polityce Min. Spraw Wewn., która ujawniła się w udziale rządu w akcji wyborczej. Dalej przyjęto zwiększenie cła o 30 milj. i wpływów z monopolu tytoniowego i spirytusowego o 20 milj. *Odrzucony natomiast został wniosek Wyzwolenia i PPS o zmniejszenie stanu liczebnego armji o blisko 60 tysięcy szeregowców.*

Wreszcie dla całokształtu wczorajszego posiedzenia Sejmu należy podnieść fakt, iż na wstępie posiedzenia odrzucono demonstracyjny wniosek komunistycznego posła Henryka Bittnera, zmierzający do nieuchwalenia całego budżetu, a mianowicie domagający się skreślenia art. 1 ustawy skarbowej. Za wnioskiem tym głosowały mniejszości słowiańskie, komuniści oraz Żydzi z grupy posła Grunbauma, którzy w ten sposób po raz pierwszy wystąpili zdecydowanie przeciwko rządowi.

Koło żydowskie przechodzi do opozycji.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na posiedzeniu Koła Żydowskiego przed rozpoczęciem głosowania na plenum Sejmu rozważano stosunek koła do budżetu. Posłowie z Kongresówki na czele z pos. *Grünbaumem* wypowiedzieli się przeciwko budżetowi, natomiast **posłowie z Małopolski Wschodniej stanęli na stanowisku, że raczej należy wstrzymać się od głosowania, niż stanąć w opozycji do budżetu.** W głosowaniu 7 głosami przeciwko 5 postanowiono głosować przeciwko budżetowi. Wobec takiej sytuacji na stanowisko prezesa koła, dotąd jeszcze nie obsadzone wybrano pos. Grünbauma, co oznacza, że rządy w kole żydowskiem na terenie Sejmu objęli posłowie z grupy p. Grünbauma, którzy weszli do Sejmu z listy Nr 18.

Pos. Grünbaum zapowiedział na posiedzeniu koła zgłoszenie specjalnej deklaracji na plenum Sejmu, określającej dokładnie stanowisko Żydów w Sejmie. A zatem Koło Żydowskie przeszło do ostrej opozycji wobec budżetu, a tem samem i rządu. Motywem tej opozycji jest polityka podatkowa rządu, która obciąża ludność żydowska. Oczywiście tego momentu nie należy uważać za jedyny fakt, który skłonił Koło Żydowskie do opozycji.

Pos. Grünbaum, który od początku swej działalności prowadził politykę wybitnie szowinistyczną i przeciwną wszelkiemu porozumieniu polsko-żydowskiemu **zdołał** obecnie dzięki poparciu swoich przyjaciół z Kongresówki pokonać czynniki państwową myślące, jakimi są posłowie z Małopolski Wschodniej z pos. *Reichem* na czele.

Fakt ten wywołał w kołach parlamentarnych dość duże wrażenie.

Projekt ustawy o amnestji.

WARSZAWA, 13.VI. (Pat) Sejmowa komisja prawnicza załatwiła dziś w drugiem czytaniu projekt ustawy o amnestji w brzmieniu przedłożonem przez rząd z nieznacznemi naogół poprawkami.

Ucieczka więźniów politycznych z obozu koncentracyjnego w Worniach.

Policja kryminalna donosi, iż w nocy z soboty na niedzielę zbiegło z obozu koncentracyjnego w Worniach 9 przestępców politycznych: Nikodem Makutis z Taurog, b. poseł sejmowy Jan Markielis, zamieszkały w Szawlach Józef Marcinkiewicz, mieszkańcy Olity Jan Iwiński i Alfons Wajtekus, zamieszkały w Możejkach Teofil Ruzgus i Nikodem Radis, b. poseł sejmowy, oraz mieszkaniec Szawel Jan Stepaitis i mieszkaniec Kiejdan Władysław Daszkis.

Wczoraj Marcinkiewicz i Iwiński, dzisiaj zaś rano jeszcze czterej ze zbiegłych zostali ujęci i z powrotem odstawieni do obozu koncentracyjnego. Poszukiwania za innymi zbiegami w toku. Okoliczności, w jakich ucieczka się odbyła jeszcze nie wyświetlone. Prawdopodobnie zbiegowie skorzystali z burzy, która szalała przedwczoraj w Worniach.

Wyjazd Sidzikauskasa do Kowna.

BERLIN, 13.VI. (Pat.) Biuro Wolfa donosi, za litewską agencją telegraficzną, że we czwartek przybywa do Kowna w sprawach służbowych poseł litewski w Berlinie p. Sidzikauskas.

Wczorajsze posiedzenie Reichstagu.

BERLIN, 13.VI (Pat). Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu ograniczyło się tylko do czystej formalności odczytania listy obecnych posłów. Posiedzenie zagaił najstarszy wiekiem poseł socjalistyczny Bock, który wszedłszy na trybunę oświadczył, że ma 82 lata i zapytuje, czy ktoś z obecnych na sali posłów jest starszy od niego.

Ponieważ nikt się nie zgłosił, pos. Bock oświadczył, że obejmuje przewodnictwo z prawa starszeństwa i wygłosił krótkie przemówienie, w którem w imieniu Reichstagu wyraził ubolewanie rodzinom ofiar poległych w katastrofie kolejowej pod Norymbergą, a jako najważniejsze zadanie nowego Reichstagu wskazał na sprawy polepszenia bytu inwalidów wojennych, wdów, sierot i bezrobotnych oraz konieczność rozpoczęcia walki z koncernami, wzmagającemi się tak w ostatnich czasach w sile że mogą stać się groźnemi dla państwa.

Po przemówieniu pos. Bocka odczytano listę obecnych, przyczem okazało się, że na pierwsze posiedzenie przybyło 462 posłów. Po zakomunikowaniu, że do prezydjum zgłoszone zostały na piśmie wnioski w sprawie amnestji, jak również w sprawie akcji pomocy dla terenów okupowanych pos. Bock oświadczył, że wyznacza następne posiedzenie Reichstagu na czwartek godz. 2-ga po poł. Na tem posiedzeniu dokonany zostanie wybór prezydjum i załatwione będą zgłoszone wnioski.

Sprytni komuniści.

BERLIN, 13.VI (Pat). Na dzisiejsze posiedzenie Reichstagu zdołali przedostać się niepostrzeżenie do sali posłowie komunistyczni zamieszani w aferę centrali komunistycznej. Posłowie ci nie stawili się na rozprawę po rozwiązaniu Reichstagu tak, że prokuratorja wysłała za nimi listy gończe. Pomimo zarządzeń policyjnych posłowie ci zdołali się przedostać do Reichstagu i dzięki temu nie mogli być aresztowani, tembardziej, że z chwilą otwarcia pierwszego posiedzenia Reichstagu znowu zaczęli korzystać z nietykalności.

Deklaracja Stahlhelmu.

BERLIN, 14.VI (Pat). W związku z mającemi się rozpocząć oficjalnemi rokowaniami pomiędzy frakcją socjalistyczną a ludowcami o utworzenie gabinetu prezydjum Stahlhelmu ogłosiło dzisiaj specjalną deklarację.

W deklaracji tej prezydjum Stahlhelmu wyraźnie zastrzega się, że członkowie Stahlhelmu, którzy zostali posłami do parlamentu niemieckiego, nie mogą brać udziału w żadnych koalicjach ze stronnictwami, stojącemi na stanowisku klasowem, należącemi do międzynarodówek i do organizacyj pacyfistycznych.

Komunikat Stahlhelmu posiada o tyle poważne znaczenie polityczne, że prawie jedna czwarta część członków niemieckiej partji ludowej jest członkami Stahlhelmu. Wystąpienie Stahlhelmu ma więc na celu utrudnienie rokowań posła Mullera z frakcją ludową.

Formowanie gabinetu Mullera idzie opieszale.

BERLIN, 13.VI. (Pat). Wbrew początkowym zapowiedziom, że pos. Herman Müller ma zamiar przeprowadzić rokowania o utworzenie nowego rządu w szybkiem tempie i że nowy gabinet powstanie w ciągu trzech — czterech dni, okazuje się ostatnio, iż rokowania prowadzone przez posła Müllera potrwają dłużej niż się spodziewano.

Prasa prawicowa mówi nawet z pewnem zadowoleniem, że rokowania te potrwają zapewne około 2 tygodni. W ciągu dnia dzisiejszego rokowania pos. Müllera ze stronnictwami, które przyszły kanclerz podjął kolejno według ich liczebności nie posunęły się ani na krok naprzód.

Z Sejmu pruskiego.

BERLIN, 13 VI (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu pruskiego odrzucono protest posła komunistycznego Golkego przeciwko wykluczeniu go z 8 posiedzeń za przewodniczenie w bijatyce na pierwszem posiedzeniu Sejmu pruskiego. Następnie Sejm pruski w pierwszem czytaniu przyjął niemal jednomyślnie projekt ustawy o połączeniu państwa Waldeck z państwem pruskiem. Następnie Sejm zaczął rozważać interpelację socjalistyczną w sprawie zamknięcia kopalń i wypowiedzenia pracy górnikom dokonanego w całym szeregu kopalń w Prusiech. Po zakończeniu dyskusji Sejm pruski ma się odroczyć do 10 lipca.

Z Litwy Kowieńskiej.

Zamiast progimnazjów szkoły zawodowe.

KOWNO 13-VI. (ATE). Litewski gabinet ministrów postanowił zamknąć cały szereg progimnazjów i utworzyć zamiast nich szkoły rzemieślnicze i 6-klasowe szkoły powszechne. W przyszłości projektowane jest zmniejszyć ilość szkół ogólno-kształcących i utworzyć zamiast nich szkoły specjalne:

„Liet. Aidas" w kilku numerach zamieszcza szereg artykułów o konieczności reformy w uniwersytecie.

Ze świata.

— Koncert Paderewskiego w Paryżu. W sali teatru des Champs Elysees w Paryżu odbył się wczoraj koncert Paderewskiego na rzecz funduszu inwalidów wojennych. Znakomitego artystę witano entuzjastycznie długo niemilknącemi owacjami. Salę wypełniła doborowa publiczność. Na koncercie obecni byli m. in. min. Zaleski z żoną, ambasador Chłapowski, marszałek Foch i szereg innych wybitnych osobistości ze świata politycznego i dyplomatycznego.

— Niezwykły wypadek. Z Kopenhagi donoszą: Wczoraj o godz. 11-ej przed południem samolot marynarki duńskiej uległ niezwykłemu wypadkowi. Wskutek jakiegoś wstrząśnienia lotnik, pilot i dwaj kadeci znajdujący się w samolocie wypadli z aparatu, samolot zaś sam spadł o kilkaset metrów dalej i strzaskał się doszczętnie. Wypadek miał miejsce nad jedną z najwięcej zaludnionych dzielnic Kopenhagi tak że lotnicy spadli na dachy domów. Jeden z nich przebił ciężarem swym dach domu Wszyscy zginęli na miejscu.

— Strajk w greckich fabrykach tytoniowych. Z Salonik donoszą, liczba strajkujących w fabrykach tytoniowych w Caballa i Pravijscht dochodzi do 20.000 W Pravijscht doszło do starć, w czasie których jedna osoba została zabita, a około 15 odniosło rany. Około 50 przywódców manifestacji aresztowano.

Kronika telegraficzna.

= Awantura w sejmie gdańskim. Na onegdajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego w czasie obrad nad budżetem wolnego miasta przyszło kilkakrotnie do burzliwych zajść między socjalistami a komunistami, którzy grozili posłom socjalistycznym spoliczkowaniem. W czasie dyskusji jeden z posłów komunistycznych wystąpił brutalnie przeciwko Lidze Narodów nazywając ją zorganizowaną bandą rabusiów, za co został przywołany do porządku.

= Wielki proces przeciwko kilku urzędnikom gdańskiej administracji celnej oskarżonym o liczne nadużycia i oszustwa finansowe na szkodę kasy wolnego miasta Gdańska, rozpocznie się 19 b. m. przed sądem gdańskim. Zdefraudowana przez tych urzędników suma dochodzi do 300 tys. złotych.

= Zmarł w Rzymie pisarz portugalski Homen wskutek odniesionych ran w wypadku samochodowym.

= Projekt traktatu handlowego grecko-rosyjskiego odrzuciła Izba grecka.

= Niezwykle gwałtowna burza z ulewnym deszczem i gradobiciem przeszła nad Prusami Wschodniemi w ubiegły piątek: Uderzyło też kilkadziesiąt piorunów, od których zginęły 4 osoby. Ponadto w kilkunastu wsiach wybuchły z powodu piorunów wielkie pożary.

Z całej Polski.

— Rocznica szarży pod Rokitną. W Krakowie z powodu przypadającej rocznicy szarży pod Rokitną odbyła się wczoraj w kościele garnizonowym msza żałobna za dusze poległych bohaterów. W nabożeństwie wziął udział wicewojewoda Duch, wiceprezydent miasta Schneider, gen. Smorawiński i delegacje pułków.

— Wyjazd wycieczki Polek z Ameryki do Zakopanego. Wczoraj wieczorem wyjechała z Poznania po 3 dniowym pobycie wycieczka Polek z Ameryki żegnana serdecznie na dworcu przez komitet przyjęcia oraz orkiestrę wojskową Wycieczka udała się do Zakopanego.

— Historja b. związków Polaków wojskowych w Rosji. W wyniku odbytego w dn. 12 i 13 maja r. b. w Warszawie zjazdu b. prezydjów Polaków wojskowych w Rosji postanowiono opracować historję przejawów życia wojskowego Polaków w Rosji w latach 1917 — 1918. Komitet organizacyjny prosi wszystkich związkowców, którzy nie mogli być na zjeździe warszawskim o współpracę i zarejestrowanie się w biurze osobiście lub pisemnie, a w szczególności o nadsyłanie materjałów historycznych, fotografij, wspomnień osobistych i t. p., oraz wypełnionych kwestjonarjuszy.

Biuro wykonawcze zjazdu zostało przeniesione do gmachu Stowarzyszenia Techników, Warszawa, ul. Czackiego 3 5.

— Polskie Towarzystwo Teatralne. Onegdaj zawiązało się w Warszawie Polskie Towarzystwo Teatralne, jako sekcja Międzynarodowego Towarzystwa Teatralnego w Paryżu. Zarząd Towarzystwa stanowią: prezes dyr. Szyfman, wiceprezes Boy-Żeleński, sekretarz W. Zawistowski, skarbnik L. Schiller, członkowie zarządu — Emil Breiter i Emil Młynarski, zastępcy: Ignacy Dygas i Wł. Porzyński, członkowie komisji rewizyjnej — Wilam Horzyca i Aleksander Zelwerowicz, zastępca Tacjanna Wysocka.

Celem nowopowstałego Towarzystwa jest nawiązywanie, utrzymywanie i rozwijanie łączności w sprawach artystycznych, moralnych i materjalnych między autorami, kompozytorami, kierownikami teatrów, aktorami, śpiewakami operowymi, reżyserami, inscenizatorami, dekoratorami teatralnymi, krytykami, — słowem wszelkiego rodzaju współpracownikami sceny polskiej, a współpracownikami teatrów zagranicznych. Dla osiągnięcia swoich celów Polskie Towarzystwo Teatralne:

a) broni wszelkiego rodzaju praw i interesów teatru i wszelkich sztuk z nim związanych.

W skład Towarzystwa mogą wchodzić wszyscy wybitni i zasłużeni działacze i pracownicy teatrów na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

— Skazanie defraudanta Kesslera. Wczoraj odbyła się przed izbą karną w Królewskiej Hucie na skutek odwołania prokuratora ponowna rozprawa przeciwko b. urzędnikowi pocztowemu Kesslerowi, skazanemu pierwotnie na pięć lat ciężkiego więzienia za zdefraudowanie półtora miljona złotych. Kesslerowi podwyższono karę więzienia o trzymiesiące.

„Uniwersytet Agitacji Zachodniej".

RYGA. 13. VI. (Ate). Jak donosi „Tedeja Bridi", w Petersburgu istnieje już czwarty rok t. zw. Uniwersytet Komunistycznej Agitacji Zachodniej, który przygotowuje agitatorów celem rozpowszechnienia komunizmu w państwach zachodnich. Przy uniwersytecie istnieje specjalny wydział państw bałtyckich, rektorem tego zakładu jest obecnie Finlandczyk Riwno. Uniwersytet przyjmuje młodych ludzi od 20 — 32 lat. Wykształcenie specjalne nie jest wymagane Trzeba tylko znać dobrze państwo, w którem zamierza się rozwijać działalność. W czasie walki, jak w czasie pełnienia służby rodziny agitatorów otrzymują wydatną pomoc państwa.

Niedawno odbył się w szkole egzamin maturzystów. Zdało 28 Estończyków i 24 Finlandczyków. W związku z tem odbył się uroczysty akt, w którym uczestniczyli komuniści zagraniczni.

Wśród pism.

„Tygodnik Illustrowany"

Ostatni (23) zeszyt Tygodnika Illustrowanego przynosi szereg obficie illustrowanych artykułów wszystkich dziedzin życia, a więc sprawozdanie z otwartej świeżo wystawy prasowej w Kolonji, ciekawą impresję jednego z oficerów naszej armji, który odbył podróż po niedostępnych terenach północnej Finlandji, omawianie działalności artystycznej Wojciecha Kossaka, wreszcie szereg zdjęć i tekstów z ostatniego tygodnia. Literaturę piękną i felieton reprezentują: Wacław Sieroszewski, Piotr Choynowski, Juljan Wołoszyński i Anna Słonczyńska.

Powieści—nowości.

W każdej narodowości istnieją pierwszorzędne talenty pisarskie, wyróżniające się od przeciętnego ogółu swoistemi zaletami i właściwościami w sposobach ujmowania obrazu życia. Ale oczywiście twórczość ich nie wystarcza poczytności masy czytelników, powiedzmy nawet, że „masa" jako taka, najznakomitsze powieści rzadziej bierze do ręki, niż wszędzie poczytne: „Żółte niebezpieczeństwo", „Tajemniczy pokój", „Z zaświatów", „Czarna dama" i t.p. brednie. Trzeba więc zdać sobie sprawę, że przeciętny czytelnik czyta przeciętną książkę.

Cóż dziś jest najbardziej czytane, co najlepiej idzie, czego najwięcej widać w oknach księgarń, w domach, w katalogach wydawniczych? A no, przedewszystkiem przygody, przygody i jeszcze raz przygody. Czy wspomnieć tu Ossendowskiego, którego w kraju „wyższe sfery" literackie stawiają prawie że jako pendant do utrapionej Mniszkówny, a zagranica z jego nazwiska zna literaturę polską!? Mimo wszystko co się da powiedzieć o fantastycznych często przygodach śmiałego podróżnika, nie da się zaprzeczyć autentyczności jego podróży, wiadomościom z pierwszej ręki, bystrości i trafności spostrzeżeń, oraz niezwykłej u Polaka umiejętności w traktowaniu handlowej strony swych prac. Ze słów własnych p. Ossendowskiego — wiemy, iż ma na 10 lat zakontraktowaną swą twórczość u wydawców amerykańskich, którym musi dostarczyć tyle to wierszy, za taką to sumę dolarów, wcale „okrągłą" zapewne.

Ostatnio, zachęcony widać powodzeniem naszego słynnego podróżnika, puścił się w podróże naokoło świata p. Marczyński, rzucający na rynek księgarski, przy niesłychanej reklamie, po parę tomów powieści na rok! Przygody, które opisuje nie są dla autora niebezpieczne, bo je przeżywa przy biurku, a opisy egzotycznych krain czerpie z podręczników i odpowiedniej literatury, „preparując" je dosyć zręcznie. Czyta się to, mój Boże, pewnie nawet z zaciekawieniem śledzi niejeden losy *Perły z Schanghaju* czy innego klejnotu, ale bardzo to jest tania fantazja, dość naiwne i nie nowe intrygi, często reminiscencja z innych rzeczy w tym rodzaju, tak, że przebieg przygód nie zapiera oddechu czytelnikowi. Ale że tendencja uczciwa, pornografji niema, więc ostatecznie lepiej niech się tem tłum karmi niż historjami o zbójcach, czy apaszach, albo choćby do obrzydliwości rozpowszechnionemi, brutalnemi historjami Jack Londona. Że też ten nie zbrzydł ostatecznie ze swemi Białemi Kłami, pazurami, lodami, mrozami, saniami, Klondyke, Yukatanem, krami, futrami, złotem i głodem. Na pamięć się tego wszyscy ponauczali, każdy wie, czytając, że to sto razy już czytał i dalej się tłumaczy, drukuje i... widać kupuje.

„Ale to jeszcze nic", jak mówi ten z operetki. Można znieść tamte rzeczy dalekie i egzotyczne, można od biedy, z wysiłkiem, dopatrzeć się w nich lekcji energji czy coś w rodzaju specyficznej rycerskości. Więc jakaś „strawa duchowa". Ale niech mi kto powie jaki cel mają, jaką korzyść moralną mogą przynieść te stosy „mierzwy" rosyjskiej tłumaczone w nadmiernej obfitości? Nie dość rozmaitych nowel, powieścideł, w których brutalność łączy się z mierzwowatym brudem moralnym, nie dość tasiemcowych utworów Breszko-Breszkowskiego, które mają chociaż pretensje, że mogą być zaliczone do historycznych dokumentów ostatnich czasów. Ale co robią tłumaczone i wydawane tak starannie, do ostatniego wiersza, jako cenny nabytek literacki, bolszewickie elokubracje Ilji Ehrenburga?

Jaki cel dostarczania *„darmo"* dzieł Dostojewskiego, potężnego zaiste piewcę rozkładu, bez woli i upodlenia duszy rosyjskiej? Czy należy aż tak skutecznie szerzyć zasady i poglądy na życie, zawarte w ponurych, pesymistycznych utworach autora Biesów, Idioty i innych?

Czy to ma być pokarm duchowy dla szerszych warstw, dlaczego nie słychać o bezpłatnym dodatku dzieł polskich autorów np. Sieroszewskiego, Struga? (Ten zalew bagnem rosyjskiem jest okropny).

Zwróćmy się ku weselszym nowościom. *Boy-Żeleński, Plotki, plotki... Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska" okładka kolorowa S. Bobińskiego.*

Najdowcipniejszy nasz feljetonista zebrał w garść rozrzucone po feljetonach perły swej fantazji, bystrej obserwacji wnikliwego rozumowania, miłego cynizmu i dał nam znów do delektowania się w całości.

Lśniące flakoniki tego sepeciku, pełne są aromatów najwyborniejszych: czy to będą niedyskrecje o miodowych miesiącach biednej Marji Leszczyńskiej, czy o wspaniałej kurtyzanie Ninon de Lancios, czy o moralności Moliera lub kazaniach Bossueta, wszystko jest pikantne i lekkie, galijskie tak jakby żaden Francuz bardziej „francusko" nie napisał. A obok tego, jakże głębokiem jest ujęcie problemu polskości Conrada-Korzeniowskiego, ducha języka polskiego i stylu autora w rozdziale o... przecinkach. Jakże przemiłe wspomnienia o Zielonym Baloniku i „sukur-mukurze" nieśmiertelnem przezwisku Herbaczewskiego. Historja pewnych mebli, to nie anegdota, to studjum psychologiczne, oparte na nowym warjancie maksymy: powiedz mi na czem siedzisz, a powiem ci kim jesteś.

A wszystko upstrzone, ukwiecone konceptem, jedynym w Polsce, bezpośrednio z dobrego humoru płynącym, nie sztucznym—soczystym, a gustownym. I jakież to wszystko mądre, mimo lekkomyślnej formy. Aż żal chwilami bierze, że tyle bystrości i subtelnej analizy poświęca Boy literaturze francuskiej, zamiast naszej, (sam ubolewa nad tym ubytkiem wartości polskich) bo ileżby spraw i dzieł polskich zyskało na jego analizie i oświetleniu!

Andrzej Strug. Fortuna kasjera Śpiewankiewicza. Niesamowita filmowa historja okradzenia kasy przez notorycznego niedołęgę o niezdrowych i zuchwałych marzeniach. Pisane z bajecznym temperamentem, coś jest w tem z powieści Chestertona *O człowieku co był czwartkiem,* coś z wizji palacza opium. Urywa się bez zakończenia, w niecierpliwiący sposób. Obrazy rzucane na ekran książki plastyczne, z makabrycznym humorem, który nie opuszcza Struga, gdy ma do czynienia z powojennym złotym cielcem i jego czcicielami. Strug zna nawskroś psychologję *pieniądza* i ludzi pod jego władzą będących. Przenika rentgenowskiemi promieniami talentu duszę wielkich łotrów, obracających miljonami i małych piesków, zziajanych pogonią za o-

Życie gospodarcze.

Zjazd delegatów Kas Stefczyka i Spółdz. Roln. Handl. w Wilnie.

W dniu 10 czerwca r. b. odbył się w Wilnie doroczny zjazd delegatów spółdzielń kredytowych i rolniczo-handlowych, należących do Oddziału Wileńskiego Centralnej Kasy Spółek Rolniczych. Na Zjeździe tym byli obecni główny dyrektor Centralnej Kasy p. Raczyński, były wiceminister Rolnictwa i p. L. Maculewicz dyrektor Banku Rolnego.

Sprawozdanie za rok 1927 z działalności Oddziału Wileńskiego Centralnej Kasy, który obejmuje województwa wileńskie i nowogródzkie, oraz część białostockiego, złożył dyrektor tego Oddziału p Bukowski. Ze sprawozdania tego wynika, że na dzień 31 grudnia 1927 roku Oddział Wileński zrzeszał 156 Kas, 10 „Rolników" i jedną Centralę Rolniczo-Handlową. Na dzień 31.XII 1927 r. Kasy w wojew. wileńskiem i nowogródzkiem zrzeszały 61.072 członków, w tem w wojew. wileńskiem 32.668 i nowogródzkiem 28.404.

Na terenie woj. nowogródzkiego w tym okresie było czynnych 86 Kas, na terenie woj. wileńskiego 70. Funduszów własnych, udziałowych i zasobowych wszystkie Kasy posiadały—zł. 1.488.604, w tem województwo wileńskie — 670 349, województwo nowogródzkie—818,255, wkładów, posiadały Kasy—356.620, z których wojew. wileńskie—177.998, nowogródzkei—178 622. Pożyczek wydały w tym okresie—6.672.234 zł., w tem wojew. wileńskie — 2.938.778, nowogródzkie—3.733.556 zł. Fundusz obrotowy Kas wynosił—7 888.505 zł

Na 1-go kwietnia województwo nowogródzkie posiadało 93 Kasy, wileńskie zaś—77.

Obecnie Oddział Wileński zrzesza 195 Kas, 19 „Rolników" i 25 mleczarń spółdzielczych.

Dyrektor Raczyński zdał ogólne sprawozdanie z działalności Centralnej Kasy, przyczem wskazał na znaczny jej rozrost w ostatnich czasach i stale wzrastający stan funduszów własnych.

W dyskusji, w której zabierał głos cały szereg mówców, zostały poruszone bolączki, które przeżywają poszczególne Kasy. Wskazano na stały brak gotówki obrotowej, co jest wynikiem zbyt małych kredytów, udzielanych poszczególnym Kasom przez Centr. Kasę i państwowe instytucje kredytowe.

Po zakończonej dyskusji zostały dokonane wybory dwóch delegatów Oddziału Wileńskiego na Walny Zjazd do Warszawy, który się odbędzie w dniu 30-go czerwca r. b. Na delegatów zostali wybrani z województwa wileńskiego p. poseł W. Kamiński, z województwa nowogródzkiego p. Piotr Sianożęcki, prezes Rady Nadzorczej Kasy Spółdzielczej w Nowogródkn.

Z CAŁEGO KRAJU.

— **Konsolidacja rolnictwa.** Bawiący we Lwowie ministrowie Niezabytowski i Staniewicz w wywiadzie z przedstawicielem „Słowa" dali wyraz przekonaniu, że wkrótce Polska doczeka się jednolitej organizacji rolniczej, na czem państwo zyska wydatnie, gdyż podniesie się produkcja i dobrobyt rolnika. Podniesienie się zaś dobrobytu będzie argumentem i przemówi do przekonania nawet zwolennikom odrębności narodowościowej i zatrze antagonizmy między miastem a wsią. Do konsolidacji rolnictwa polskiego przyczyni się częściowo wprowadzenie Izb Rolniczych w myśl dekretu p. Prezydenta.

— **Kredyty na kupno inwentarza.** Kredyt na kupno inwentarza hodowlanego, udzielany dotychczas z funduszu stanowiącego własność Min. Roln. ma być udzielany przez P. B. R. z własnych funduszów.

Spodziewać się należy, że w ten sposób uregulowana zostanie tak ważna sprawa, mająca wielkie znaczenie w pracy nad podniesieniem hodowli, jaką jest kredyt hodowlany. Niewielkie stosunkowo sumy, dotychczas na ten cel przeznaczane, nie mogły pokryć zapotrzebowania.

— **Obławy na nielegalną uprawę plantacyj tytoniu.** M-stwo Skarbu poleciło podwładnym swym organom, aby przeprowadziły latem r. b. bardzo dokładną kontrolę ogrodów, zagród i pól, celem wykrycia nielegalnych plantacyj tytoniowych. Jak wiadomo—uprawa tytoniu na własny użytek jest bezwzględnie zakazana. Wykryte plantacje tytoniowe będą doszczętnie niszczone. W tym celu funkcjonarjusze kontroli skarbowej przy współudziale policji państwowej przeprowadzą w okresie dojrzewania tytoniu (lipiec, sierpień) szereg specjalnych obław.

— **Z T-wa Popierania Produkcji Roślin Lekarskich w Polsce.** Chaotyczny stan produkcji i handlu roślinami leczniczemi w kraju wywołał potrzebę zrzeszenia ludzi, pragnących uzdrowić istniejące stosunki i czuwać nad ich dalszym rozwojem. W tym kierunku pracuje T-wo Popierania Produkcji Roślin Lekarskich.

Poza zwykłą działalnością, polegającą na udzielaniu porad i informacyj osobom, interesującym się uprawą roślin leczniczych, T-wo prowadzi szereg prac w charakterze ogólniejszym. Z prac tych wymienić należy zbieranie materjałów, dotyczących obecnego stanu produkcji i handlu roślinami leczniczemi w kraju. Łącznie z tą akcją jest prowadzona rejestracja większych plantacyj roślin lekarskich i firm handlowych tej branży.

W celu rozważenia możliwości powstania przemysłu miętowego, opartego na surowcu krajowym, T-wo rozpoczęło doświadczenia nad uprawą mięty w całym kraju. Akcja ta została sfinansowana przez M-stwo Rolnictwa, techniczne wykonanie jej powierzono Zakładowi Doświadczalnemu w Kisielnicy.

W myśl uchwały walnego zebrania rozpoczęto starania o wydawanie własnego pisma, przeznaczonego specjalnie dla publikacji z zakresu uprawy i handlu ziołami. Po nawiązaniu bliższego kontaktu z zainteresowanemi sferami T-wo będzie urządzało coroczne zjazdy, które obok fachowych referatów będą posiadały w programie zbliżenie producentów z kupcami i ustalenie kierunku produkcji na najbliższą przyszłość.

Lokal Towarzystwa mieści się obecnie w Warszawie przy ul. Kopernika 30.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

— **Eksport zboża sowieckiego.** Stalin, sekretarz generalny komitetu centralnego partji komunistycznej Z.S.R.R. w czasie rozmowy ze studentami sowieckiemi podał szereg danych dotyczących zakupów zboża i przewidywań co do eksportu zboża zagranicę.

Aczkolwiek już w roku zeszłym produkcja zboża w Sowietach osiągnęła poziom produkcji przedwojennej wynoszącej mniej więcej 83 miljony tonn, to jednakże mamy do czynienia ze znacznym spadkiem eksportu zboża, będącym w związku ze wzrastającem zapotrzebowaniem wewnętrznem kraju. Należy szukać głównej przyczyny tego spadku eksportu w parcelacji i potworzeniu się drobnych gospodarstw rolnych chłopskich, które produkują minimalne ilości zboża na eksport. Przedwojną Rosja posiadała 15 do 16 miljonów drobnych gospodarstw chłopskich, obecnie w Sowietach jest tych gospodarstw od 24 do 25 miljonów.

Zanik wielkich posiadłości ziemskich spowodował zmniejszenie się liczby gospodarstw rolnych bogatych chłopów (kułaków), z których pierwsze produkowały 21,6 proc., zaś drudzy 50 proc. całkowitej ilości zboża eksportowanego, jakrównież przejście na małe gospodarstwa rolne (które dostarczały w 1926 i 1927 r. zaledwie 11,2 proc. całego eksportu zbóż sowieckich) oraz brak wielkich stowarzyszeń do kolektywnej eksloatacji ziemi, dały w rezultacie poważną zniżkę produkcji zbóż przeznaczonych na wywóz, w porównaniu do okresu przedwojennego. Jedynem wyjściem z tych trudności jest przejście na indywidualne gospodarstwa rolne, jak również na kolektywną ekploatację ziemi przy podniesieniu kultury uprawy roli.

Zarządzenie o organizowaniu wielkich stowarzyszeń do kolektywnej eksploatacji ziemi, które w okresie 5 do 6 lat winny dostarczyć 1.640 000 tonn zboża na eksport zagranicę, jest sprawą pierwszej wagi.

— **Encyklopedja spółdzielcza.** Oddawna dawał się odczuwać brak jakiegoś zbiorowego, encyklopedycznego opracowania, aby zarówno ekonomista, socjolog, teoretyk, jakoteż praktyczny działacz społeczny — redaktor, organizator, oświatowiec mógł znaleźć w takiem dziele wszystko to, co mu w danej chwili z dziedziny kooperacji i nauk pokrewnych jest potrzebne. Dzieła takiego dotychczas nie było.

Inicjatywę i trud wydawania takiego dzieła podjął znany teoretyk i profesor kooperacji na uniwersytetach pruskim i berlińskim prof. dr. V. Totomianc. Objąwszy naczelną redakcję dzieła, prof. Totomiac zgrupował wokół siebie przeszło 100 współpracowników — specjalistów ze wszystkich dziedzin teorji i praktyki kooperacji ze wszystkich krajów.

„Internationales Handwoerterbuch Genossenschatsswesen".

„Dictinnaire International de la Cooperation".

„International Dictionary of Co-operation" (Encyklopedja podręczna międzynarodowej kooperacji).

Ogółem dzieło to obejmować będzie około 1000 stron druku. Pisane jest w języku niemieckim.

W pierwszych 2 tomach mieści się 261 artykułów, rozpraw, studjów i biografji. Większość zaopatrzona jest w wyczerpujące wskazówki bibljograficzne, pozwalające na kontynuowanie studjów dla zainteresowanych danem zagadnieniem. Dalsze dwa tomy przyniosą oczywiście drugie tyle materjału, w czem — w kolejności alfabetycznej — będzie należycie uwzględniona i Polska.

Cena w handlu księgarskim 70 marek. Jednakże za pośrednictwem Zw. Spółdz. Spoż. Rz. P. w Warszawie można dostać za 55 mk. niem., co według obecnego kursu wyniesie wraz z przesyłką 120 zł. Spłacać można ratami. Zamówienia przyjmuje: Dział wydawnictw Związku Spółdz. Spoż. Rz. P. Warszawa, Mokotów ulica Grażyny 13 (skrz. poczt. 38).

Giełda warszawska z dn. 13 VI. b r.

CZEKI:

Dolary	8.89—8.87
Belgja	124.52—124,21
Holandja	359,70—358,80
Londyn	43,51—43,40
Nowy-Jork	8.90—8,88
Paryż	35,03 3/4—34,95
Praga	26.41—26.35
Szwajcarja	171,77—171,34
Stokholm	239,25—238,65
Wiedeń	125,37—125,06
Włochy	46,87—46.75

kruszynami tych miljonów. Zgryzoty i tragedje z tej dziedziny nie wzruszają autora, lekceważy i przez kij puszcza swych smutnych bohaterów i ujmuje od strony karykaturalnej ich pokoszlawione jestestwa. Wszystkie „kawały", które los wyprawia z mizernym Spiewankiewiczem, acz podławe i nie wesołe, wywołują zaciekawienie i przykuwają ekwilibrystyką psychologicznych załamań, które autor szczegółowo notuje. Najzwyklejsza rzecz, opis tłumu w pociągu, ładowania świni na wóz, jest tak komicznie, plastycznie i jaskrawo oddane, że odwraca widzenie rzeczy codziennych na nową stronę karykatury, której jest więcej na świecie niż widzimy.

...W głowie przewala się zamieć warjackich, najstraszniejszych myśli. Walą się wszystkie naraz, przeskakują jedne przez drugie, w potarganych strzępach. Wreszcie człowiek nie może już tego wytrzymać i budzi się oblany zimnym potem.

Ale to co teraz było okropniejsze niż sen, a pamiętał ich nie mało. Wiedział, że stało się z nim naprawdę coś zgoła niepojętego. Zupełnie nie czuł siebie ani swojego na tym świecie istnienia. Zabrakło mu jakby swojej własnej obecności — nawet się obejrzał. Gdzież on się podział samemu sobie!?! Jak mógł uciec od niego on sam, ten, ten Spiewankiewicz!? A w takim razie... Na miłosierdzie boskie! W takim razie... cóż się z niego zostało? Cóż więc jest to, co w nim myśli, patrzy, widzi i nic a nic o sobie nie wie?

Takie wnikliwe spostrzeżenia czyni autor nad tą larwą ludzką jaką jest groteskowy, niesamowity Spiewankiewicz, niby wykładnik wszystkich nieujawnionych instynktów niskich i wzniosłych porywów jakie miotają stworzeniem ludzkiem. Jedna z ciekawych książek ostatnio wydanych i sensacyjna aż miło, niczem film!

Gaudeamus! Wojciech Baranowski — wyd. Gebethnera i Wolffa. Poniekąd powieść ta nas dotyczy, iluż bowiem z naszej młodzieży ziemiańskiej uczyło się w świetnej ryskiej Politechnice. Wszystko co się z tego życia studenckiego znajduje opisane w powieści redaktora Monitora jest miłe, żywe, barwne i wierne. Natomiast fabuła powieściowa, dziwnie przypomina... znów Rodziewiczównę, z tą oklepaną parwenjuszką dziedziczką wielkiej fortuny, ratującą magnata, zakochanego w ubogiej panience. Wszyscy się poświęcają patetycznie... Kto wie poco? Obrazki z życia towarzyskiego mile się splatają z życiem studenterji i opisem zwyczajów burszów i fuksów. Ale idealizuje ich autor mocno, zwłaszcza ich zapędy społeczno-oświatowe. *Hel. Romer.*

Bolszewicy budują forty w okr. połockim i mińskim.

(*Tel. od wł. kor. z Zahacia*).

Od pewnego czasu przez stację Zahacie przechodzi stosunkowo wielka ilość żelaza polskiego do Rosji Sowieckiej. W ciągu tylko wczorajszego dnia przeszły przez Zahacie 23 wagony. Jak się okazuje żelazo to idzie do Mińska i Połocka, gdzie od dłuższego już czasu bolszewicy budują forty polowe. Do budowy tych fortów sprowadzili bolszewicy robotników z Syberji oraz z gubernji nadwołżańskiej.

Wieści i obrazki z kraju.

Budowa kolei Mołodeczno—Nowogródek w stadjum realizacji.

Z wywiadu, jaki udzielił p. wojewoda nowogródzki Beczkowicz redakcji „Życia Nowogródzkiego" dowiadujemy się, że budową kolei na linji Mołodeczno — Nowogródek—Słonim zainteresowało się b. żywo Min. Komunikacji, które dla tej sprawy wykazuje duże zainteresowanie.

Celem przyśpieszenia prac przygotowawczych, Ministerstwo Komunikacji zgodziło się na prowadzenie badania trasy przez czynniki zainteresowane we własnym zakresie, pod kontrolą M. K. Ta decyzja Ministerstwa, składa sprawę przyśpieszenia budowy tej tak ważnej dla Nowogródczyzny linji kolejowej, w ręce czynników gospodarczych i społecznych, które w interesie własnym będą musiały przystąpić do realizacji poczynionych w tej mierze przyrzeczeń.

Sprawą budowy kolei tej, szczególnie jej południowego odcinka, zainteresowała się bardzo żywo firma angielska „Century", której dyrektor nawiązał korespondencję z dyrekcją w Londynie zapewniając, że firma gotowa będzie również przyczynić się do budowy kolei, o ile trasa jej prowadzona będzie przez Słonim. Również zainteresowaną jest bardzo Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży, gdyż położone przy linji kolejowej lasy państwowe, zyskają bardzo na wartości.

Trasa kolei proponowana przez Komitet Budowy, przy uwzględnieniu życzeń poszczególnych komitetów powiatowych, nie odbiega zbytnio od zamiarów M. K.

Oczywiście definitywne jej ustalenie zależy od wyników badań terenu, gdyż ze względów technicznych mogą okazać się odchylenia konieczne.

W każdym razie można już twierdzić że wspomniana kolej znajduje się już w stadjum realizacji.

Bohaterska śmierć w nurtach rzeki.

(*Tel. od wł. kor. z Nowogródka*).

W miasteczku Dworcu w pow. nowogródzkim wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Oto mieszkaniec tego miasteczka Michał Kiryłło w ataku epileptycznym rzucił się do rzeki Mołczadki i począł tonąć. Na ratunek tonącemu pośpieszyła jego młodsza siostra Marja, lecz przeliczyła się ze swojemi siłami, bo nie wytrzymując walki z żywiołem wezbranej rzeczki utonęła wraz ze swoim bratem.

Po godzinie wydobyto zwłoki Kiryłły i bohaterskiej jego siostry.

Napad bandycki na sowiecki urząd poczt.

(*Tel. od własnego korespondenta ze Stołpców*).

Onegdaj banda dywersantów złożona z 7 uzbrojonych w rewolwery osobników dokonała zuchwałego napadu rabunkowego na urząd pocztowy w Komajsku. Bandyci po stereryzowaniu personelu i po zamordowaniu dwóch urzędników, którzy usiłowali skomunikować się telefonicznie z władzami, zrabowali około 10 tys. czerwońców poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Zorganizowany przez władze bolszewickie pościg nie dał pozytywnego rezultatu.

Krwawa walka na pograniczu.

Wczorai w rejonie Kołosowa placówki K. O. P-u natknęły się na 3 uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy usiłowali przedostać się na stronę sowiecką. Wywiązała się formalna bitwa, w której wyniku jeden z tych osobników padł zabity, a dwóch innych poddało się.

Zabitym okazał się niejaki Winiarski. Tożsamość dwóch pozostałych ustali dochodzenie.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA.

— **Egzaminy dla abiturjentów gimn. białoruskiego.** Kuratorjum wileńskie zawiadomiło dyrekcję Gimnazjum Białoruskiego w Nowogródku, iż uczniowie wymienionego gimnazjum mogą składać egzaminy maturalne w Wilnie przed specjalną komisją w dniu 15 czerwca.

KRONIKA GŁĘBOCKA.

— **Poświęcenie sztandaru pocztowców.** W dniu 3-go czerwca b. r. w lokalu Urzędu Pocztowego w Głębokiem odbyła się, jak na miejscowe stosunki, dość rzadka uroczystość poświęcenia sztandaru Koła Głębockiego pracowników poczty, telegrafu i telefonów.

Poświęcenia sztandaru dokonał ksiądz dziekan Antoni Zienkiewicz.

Rodzicami chrzestnymi byli w pierwszej parze wice-prezes Okr. Dyr. Pocztowej w Wilnie inż. p. Ambr. Kowalenko i pani prokuratorowa Stetkiewiczowa, w drugiej zastępca starosty dziśnieńskiego p. Iszora i dr. p. Staniszewska, w trzeciej—burmistrz miasta Głębokiego p. Snarski oraz p. Zofja Romanowska, pracowniczka Urzędu Pocztowego w Głębokiem,

Z przedstawicieli Związku Pracowników P. T. i T. widzieliśmy p. Markiewicza Edwarda, zaś z ramienia Okręgowego Zarządu Związku przybył pan prezes Ozdżyński Stefan, oraz wielu innych przedstawicieli z kół prowincjonalnych. Po okolicznościowem przemówieniu ks. dziek. Zienkiewicza, które obecni wysłuchali w uroczystym nastroju. P. Ozdżyński, wręczając sztandar wice-prezesowi miejscowego Koła p. Piskunowiczowi, wygłosił zkolei bardzo ładne przemówienie, kreśląc historję Zw. P. T. i T. oraz ciężkie i odpowiedzialne zadanie, jakie spoczywa na barkach każdego pracownika poczty. Zkolei przemawiał p. inż. Kowalenko, oraz odczytał akt chrztu p. S. Błocki, naczelnik urzędu pocztowego w Głębokiem.

Następnie dokonano wbijania gwoździ pamiątkowych, poczem wysłuchano mszy świętej w kościele parafjalnym. Na zakończenie uroczystości w Ognisku Kresowem odbył się wspólny obiad. Po obiedzie zwiedzono wystawę miejscowych malarzy, zaś wieczorem odbyło się walne zebranie Koła Głębockiego.

Kreśląc powyższe, życzeniem naszem jest, aby ta skromna uroczystość pozostała jaknajdłużej w sercach obecnych, oraz stała się przykładem i bodźcem dla innych.

Dor.

KRONIKA SOKOLSKA.

— **Samobójstwo żołnierza w bożnicy.** W uzupełnieniu do wczorajszej wiadomości o samobójstwie żołnierza w bożnicy sokólskiej dowiadujemy się, iż żołnierzem owym był szeregowiec 81 p. p. 2 Baonu 6 komp. stacjonujący w Sokółce Josel Krasnopolski, stały mieszkaniec Suwałk. Krasnopolski zaryglował drzwi wejściowe do bożnicy bagnetem, następnie przystawił do ściany drabinę i na niej na pasie głównym zawisnął. Przyczyna samobójstwa dotychczas nieznana.

KRONIKA RZESZAŃSKA.

— **Pryszczyca.** Epidemja pryszczycy w części gminy rzeszańskiej trwa nadal. Ogółem na pryszczycę zapadło 89 krów. Z tego w maj. Lubowo — 63 krowy, we wsi Potryce — 16 i w Jadzwigowie — 2. Część krów już wyzdrowiała. Władze weterynaryjne w obawie, aby epidemja ta nie rozszerzyła się stosują nadal rozporządzenie o walce z pryszczycą Zakażone bydło trzymane jest nadal w zamknięciu. Jednocześnie z tem zakazana jest sprzedaż bydła na rynku w Niemenczynie.

KRONIKA NIEMENCZYŃSKA.

— **Olbrzymi pożar lasu.** W lasach mickuńskich w rejonie Niemenczyna z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar. Mimo energicznej akcji ratunkowej, w której w pierwszym rzędzie wzięły udział oddziały KOP-u, doszczętnie spaliło się 100 hektarów lasu.

Pożar trwał kilkanaście godzin.

KRONIKA POSTAWSKA.

— **Wybory do Rady Wojewódzkiej.** Dnia 20 b. m. odbędzie się posiedzenie sejmiku powiatowego, na którem dokonany zostanie wybór delegata do Rady Wojewódzkiej.

KRONIKA RUDOMIŃSKA.

— **Pomór świń.** W gminie rudomińskiej wybuchła epidemja pomoru świń. Dotychczas padły trzy świnie w Nieświeżu. W obawie przed rozszerzeniem się tej zarazy, zarządzono zamknięcie w miejscowościach zagrożonych epidemją, wszystkich świń. Epidemją tą objętych zostało kilka wsi.

Życie białoruskie.

— **Zmiany w klubie „Zmahańnie".** Klub poselski „Zmahańnie" został w ostatnich czasach przemianowany na „Białoruski Włościańsko-Robotniczy Klub Poselski". Do klubu wstąpił również poseł Flegont Wołyniec, wybrany z listy Nr 41 w okręgu lidzkim.

Zerwanie stosunków pomiędzy p. Wołyńcem a p. d-rem Stankiewiczem przygotowywało się oddawna i nie może się wydawać niespodzianką nikomu, kto bliżej zna działalność Wołyńca w okresie przedwyborczym

— **Białoruskie szkolnictwo powszechne.** Społeczeństwo białoruskie przystąpiło do akcji szkolnej, przedewszystkiem w dziedzinie szkolnictwa powszechnego. Nieliczna ilość szkół powszechnych z językiem wykładowym białoruskim i utrakwistycznych cierpi na brak wykwalifikowanych sił. Aby temu zapobiec i przestrzegać ścisłe wykonanie ustawy, Białorusini pracują nad usunięciem licznych braków. Dlatego domagają się oni przedewszystkiem: 1) wykładania wszystkich przedmiotów w języku białoruskim oprócz polonistyki w szkołach białoruskich; 2) aby wykładano w utrakwistycznych szkołach połowę przedmiotów rzeczywiście po białorusku 3) i znajomości języka białoruskiego przez nauczycieli oraz tutejszego ich pochodzenia.

— **Wyjazd na roboty rolne do Łotwy.** Dowiadujemy się, że ze wsi białoruskiej w tym roku wyjechała znaczna ilość włościan na roboty rolne do Łotwy, co zostało spowodowane brakiem pracy we własnym kraju. Niestety, wyjeżdżają na roboty letnie jednostki więcej rozwinięte i samodzielniejsze. Wyjazd w poszukiwaniu pracy do Łotwy nie jest uważany przez Białorusinów za stratę narodową, ponieważ w Łotwie szerzy się białoruski ruch narodowy, do którego władza oraz społeczeństwo łotewskie ustosunkowuje się uczciwie.

— **Wezwanie Tow. Biał. Szkoły.** Główny Zarząd Towarzystwa Białoruskiej Szkoły zwrócił się do wszystkich kwalifikowanych nauczycieli Białorusinów z wezwaniem o zgłaszanie się piśmienne do Głównego Zarządu, celem przedstawienia Kuratorjum ich kandydatów na posady w publicznych szkołach powszechnych w języku wyładowym białoruskim. *Lud.*

— **„Wieczór Słowiańskiej Pieśni".** W niedzielę 17 bm. w sali gimnazjum białoruskiego w Wilnie odbędzie się „Wieczór Słowiańskiej Pieśni", z którego dochód przeznaczony jest na nabycie budowli pod „Dom Białoruskiej Kultury w Wilnie". Dom ten zamierza nabyć Białoruskie T-wo Naukowe, przyczem znalazłoby w nim pozatem pomieszczenie muzeum białoruskie i bibljoteka białorusoznawstwa.

Program wieczoru obejmie narodowe pieśni i romanse: białoruskie, polskie, rosyjskie i ukraińskie. Wykonawcami pieśni będą zaproszeni soliści oraz chór uczniów wil. gimn. białoruskiego. Niezależnie od tego wykonanych będzie kilka nowych utworów muzycznych, napisanych przez prof. Gałkowskiego do słów Janki Kupały i innych poetów białoruskich.

Na zakończenie tańce narodowe w strojach ludowych. Wejście za biletami, które nabyć można w białoruskiej księgarni przy ul. Ostrobramskiej Nr 1, a w dniu koncertu w gimn. białoruskiem.

Listy do Redakcji.

Odpowiadając na napaść „przegranego" umieszczoną we wczorajszym numerze „Expressu Wileńskiego" p. t. „Totek nie umie liczyć", pragnę jako student, ze stanowiska objektywnego sprostować tendencyjną jej nieścisłość. — Nieprawdą jest, że „totek" się mylił w wypłatach, natomiast prawdą jest, że funkcjonarjusz (nie student) stojący przy tablicy mylnie notował faktyczne wypłaty totalizatora. Nie dowodzi to, że mylą się kasjerzy „pochodzący nie z matematyki".

Radzę autorowi wzmianki „pochodzącemu prawdopodobnie z Pikutkowa (bo o wydziałach nie słychać nigdy) sprawdzić przedtem dokładnie faktyczne dane zanim zabierze głos na forum publicznem. Gdyby bowiem każdy zawiedziony gracz podobnie reagował na przegraną, to zabrakłoby pism w Wilnie, mogących umieścić jego „uwagi".

Wacław Tymowski.

KRONIKA.

Czwartek 14 czerwca

Dziś: Bazylego.
Jutro: Wita i Modesta.
Wschód słońca—g. 2 m. 56
Zachód „ g. 19 m. 36

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 13. VI. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 767. Temperatura średnia +13° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający zachodni. Pogodnie. Maksimum na dobę +15C.

Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

MIEJSKA.

— **Połączenie ogrodu Bernardyńskiego z parkiem im. gen. Żeligowskiego.** Magistrat m. Wilna nosi się z zamiarem połączenia parku im. gen. Żeligowskiego z ogrodem Bernardyńskim. Dla urzeczywistnienia powyższego projektu w najbliższym czasie podjęte zostaną roboty i zniesieniem wszystkich budowli, granicznych z ogrodem Bernardyńskim i Botanicznym.

SAMORZĄDOWA.

— **Posiedzenie wydziału powiatowego.** Przedwczoraj odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. Na posiedzeniu tem rozpatrzono większą część spraw gminnych, finansowych oraz drogowych.

SPRAWY PRASOWE.

— **Zatrzymanie „Małanki".** Onegdaj wydawnictwo białoruskiego czasopisma humorystycznego politycznego p. t. „Małanka" usiłowało przesłać 17 egzemplarzy tego czasopisma do więzienia łukiskiego. Z rozporządzenia władz prokuratorskich egzemplarze te zwrócone z powrotem wydawnictwu, bez doręczania adresatom.

— **Konfiskata „Żary Pracy".** Wczoraj skonfiskowany został nakład czasopisma białoruskiego p. t. „Zara pracy" Nr. 4 z dnia 13 b. m.

Konfiskatę zarządzono wobec umieszczenia w tem czasopiśmie „Deklaracji białoruskiego włościańsko-robotniczego klubu pracy", w której wzywany był „proletarjat miast i wsi" do podjęcia walki z obecnie panującym w Polsce ustrojem. Prócz tego w numerze czasopisma zamieszczony był szereg innych wiadomości zdaniem władz niezgodnych z prawdą.

WOJSKOWA.

— **Odznaki polowe dla lotników.** W departamencie lotnictwa M. S. Wojsk. odbywają się posiedzenia specjalnej komisji, powołanej przez ministra Spraw Wojskowych, dla nadawania odznak polowych dla personelu latającego za loty, dokonane na froncie w czasie najazdu bolszewickiego w r. 1920-ym.

Z KOLEI.

— **Wydział eksploatacji w szkole technicznej.** Wileńska Dyrekcja Kolejowa zamierza jeszcze w bieżącym roku szkolnym uruchomić przy szkole technicznej wydział eksploatacji kolejowej. Ma to na celu odpowiednie przygotowanie pracowników dla służby ruchu na kolejach państwowych.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zebranie Wileńskiego Koła Związku Bibljotekarzy Polskich.** W piątek 15 czerwca 1928 r. o godz. 8 (ósmej) wieczorem odbędzie się 53 zebranie członków Koła z odczytem p. Włodzimierza Piotrowicza p. t.: „Wypożyczanie książek w bibljotece uniwersyteckiej". Goście mile widziani.

ARTYSTYCZNA.

— **VI Doroczna Wystawa Obrazów i Rzeźb** Wil. Tow. Artystów Plastyków otwarta codziennie w Pałacu Reprezentacyjnym (Plac Napoleona, wejście od Uniwersyteckiej drugie drzwi w głębi podwórza) od godz. 10 rano do 7 wieczorem.

— **46-a Środa Literacka** przedostatnia w bieżącym sezonie odbędzie się dziś, we czwartek 14 bm. w zwykłym lokalu ul. Św. Anny 4 o godz. 8-ej wiecz. Na Środzie tej omawiane będą różne wileńskie zagadnienia kulturalno-artystyczne, aktualne w chwili obecnej. Między innemi dyrektor Targów Północnych p. Łuczkowski wygłosi pogadankę na temat strony artystycznej wystawy wileńskiej. Zaproszeni są prócz członków Związku Literatów przedstawiciele prezydjum miasta, szeregu instytucyj z łona władz miejskich i rządowych, sympatycy Śród Literackich oraz wszystkie osoby, interesujące się rozwojem Wilna pod względem kulturalnym.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Sprawa teatru żydowskiego.** Onegdaj ukonstytuowało się T-wo przyjaciół teatru żydowskiego w Wilnie. W skład zarządu T-wa weszli pp. dr. Wygodzki, dr. Żytłowski, M. Szur, B. Kleckin, Blankszteinowa i N. Wajnig.

— **Wystawienie list wyborczych.** Przedwczoraj zostały wystawione do przeglądu ogólnego listy wyborcze do żydowskich gmin wyznaniowych.

— **Sprawa szkoły żydowskiej im. Mińca.** Kuratorjum Szkolne przesłało pismo Centr. Kom. Żyd. polecając natychmiastowe otwarcie szkoły im. Mińca oraz przyjęcie z powrotem nauczyciela Gurewicza. Komitet więc wydał komunikat z zawiadomieniem o otwarciu od dnia dzisiejszego szkoły, wyjaśniając jednocześnie, iż w sprawie Gurewicza stoi na raz zajętem stanowisku.

ZABAWY.

— „Sobótki i Wianki" w noc świętojańską dorocznym zwyczajem, organizuje w ogrodzie po Bernardyńskim T-wo „P. Z. P.". Wkrótce ogłosimy szczegóły programu tej tradycyjnej zabawy. 1871

Z POGRANICZA.

— **Przekroczenie granicy polskiej przez bolszewicki patrol oficerski.** Onegdaj na odcinku Pierszaje na pograniczu polsko-sowieckiem z powodu panujących ciemności zmylił drogę i przekroczył granicę polską — sowiecki oficerski patrol graniczny.

Patrol zatrzymano do czasu wyjaśnienia powodu znalezienia się na terytorjum polskiem.

— **Pożary lasów na pograniczu.** Ostatnio w szeregu punktów na pograniczu polsko-litewskiem wybuchły pożary lasów.

I tak onegdaj na odcinku Holmy Wolmera zapalił się z niewyjaśnionej przyczyny graniczny las polsko-litewski. Po stronie polskiej spłonęły 3 kilometry przeważnie młodego lasu.

Również w miejscowości Podbłędzie w rejonie Niemenczyna spłonęły 3 hektary lasu.

Odnośne władze wszczęły dochodzenie celem ustalenia przyczyny tak częstych w ostatnich czasach pożarów lasów.

— **Bolszewicy strzelają do polskiej placówki K. O. P-u.** Onegdaj w rejonie Iwieńca jakiś uzbrojony osobnik usiłował nielegalnie przedostać się do Rosji sowieckiej. Zauważony przez przechodzący patrol K. O. P-u salwował się ucieczką, ostrzeliwując z brauninga ścigających go żołnierzy K. O. P-u. Ucieczkę „nieznajomemu" ułatwiła bolszewicka straż graniczna, również strzelając do polskich żołnierzy.

W związku z powyższem miejscowe władze K. O. P-u zwróciły się do odnośnych władz bolszewickich z żądaniem, by wyznaczona została polsko-sowiecka komisja graniczna, która rozpatrzy powyższą sprawę.

NADESŁANE.

— **Wolne miejsca dla dzieci w kolonjach letnich.** Komenda Okręgu Zw. Strzeleckiego ma możność umieszczenia pewnej ilości dzieci w wieku szkolnym (6—12 lat) na miejskich koloniach letnich w Jerozolimce, oraz półkolonjach w jednym z parków miejskich na przeciąg lipca i pierwszej połowy sierpnia b. r.

Wobec tego uprasza się rodziców, którzy mają dzieci w wspomnianym wieku reflektujących na wyjazd, względnie uczęszczania do parku, zgłaszać zapisy w Zarządzie Oddziału Związku Strzeleckiego Dominikańska 13, u obywatela Szaranowskiego do dnia 15 b. m.

RÓŻNE.

— **Podziękowanie.** Wszystkim — którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża ś. p. Łukasza Arechwo, oraz wszystkim — którzy nadesłali mi kondolencje, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowania Bóg zapłać. Wdowa.

— **Podziękowanie.** W imieniu Zrzeszenia Komitetów Rodzicielskich Szkół Powszechnych m. Wilna składam serdeczne podziękowanie: organizatorowi wycieczki krajoznawczej (Warszawa, Kraków, Wieliczka, Ojców) dla dzieci Szkół Powszechnych m. Wilna p. inspekt. R. Bocewiczowi, kierownictwu tejże wycieczki p. W. Fleury, p. A. Świdzińskiej, p. J Popowiczowi i całemu gronu nauczycielskiemu biorącemu czynny w tem udział, za pełną poświęcenia uciążliwą pracę, która dała możność dzieciom naszym poznania kraju ojczystego i zwiedzenia najdroższych każdemu Polakowi pamiątek.

J. Nagrodzka
prezeska Zrzeszen. Kom. Rodz.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski sala „Lutnia". Ostatnie przedstawienie „Niespodzianek rozwodowych".** Dziś po raz ostatni w sezonie grane będą „Niespodzianki rozwodowe", niezmiernie zabawna farsa Bissona i Marsa, wraz z dodatkiem rewjowym, na którym publiczność bawi się wybornie, żywo reagując, wybuchami śmiechu, rzęsistemi oklaskami, a także chórem przygodnym rozbawionych widzów, akompanjując piosenkom, rozlegającym się ze sceny i tworząc żywy kontakt ogólnej zabawy połączonych widowni i sceny.

— **Pierwszy występ Mieczysława Dowmunta i primadonny Heleny Kamińskiej.** Jutro po raz pierwszy w Wilnie grana będzie ostatnia nowość scen zagranicznych, komedja muzyczna, pełna wpadających w ucho melodyj, oraz humoru W. Kollo „Tylko ty", którą wprowadza na scenę K. Wyrwicz-Wichrowski, zaś stronę muzyczną przygotował kapelmistrz Mieczysław Kochanowski.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ
Fala 435 mtr.

CZWARTEK 14 czerwca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.00—19.25. Transmisja z Warszawy. „Typy radiostacyj nadawczych" odczyt z działu „Radjotechnika" wygłosi Jan Kadecz. 16.30—16.45. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 16.45—17.00. Chwilka litewska. 17.00—17.15. Komunikat harcerski. 17.15—17.40. „Wartości muzyczne jazz-bandu" odczyt z działu „Muzyka" wygłosi Stanisław Węsławski. 17.45—18.55. Transmisja z Warszawy. Koncert w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego. 19.05—19.30. Audycja literacka. Autorecytacja poetycka wiersze własne o umęczonym przez bolszewików ks. prał. Butkiewiczu wygłosi Kazimiera Iłłakowiczówna. 19.30—19.55. „Drogi komunikacyjne w Polsce" odczyt z działu „Nauka o Polsce" wygłosi adjunkt U. S. B. mag. Marjan Iwanowski. 20.00—20.25. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek" przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

PIĄTEK 15 czerwca

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 17.00—17.15. Chwilka litewska. 17.20—17.45. „Zwyczaje wiosenne w okolicach Wilna" odczyt z działu „Ziemia Wileńska" wygłosi prof. U. S. B. dr. Cezarja Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutzowa. Transmisja na inne polskie stacje. 17.50—19.00. Transmisja z sali Reduty. „Święto pieśni" dzieci szkół powszechnych m. Wilna. Transmisja do Warszawy, Krakowa i Katowic. 19.05—19.30. Audycja dla dzieci. Kronikę dziecięcą wygłosi Zofja Podolecka 19.30—19.55. Skrzynka pocztowa wygłosi kierownik programowy P. R. w Wilnie Witold Hulewicz. 19.55. Komunikaty. 20.15—22 00.00. Transmisja z Warszawy. Koncert poświęcony twórczości R. Wagnera w wykonaniu orkiestry Filharmonicznej pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjny, sportowy i inne.

K. Iłłakowiczówna w radjo.

W najbliższy czwartek przemówi po raz pierwszy do mikrofonu najznakomitsza polska poetka współczesna, Kazimiera Iłłakowiczówna. Audycja odbędzie się o godz. 19.05 w studjo radja wileńskiego. Autorka wypowie przepiękne swoje wiersze „Opowieść o moskiewskiem męczeństwie" i „Głos księdza Butkiewicza z za grobu".

Na wileńskim bruku.

— **Odnalezienie zaginionej.** Z rzeki Wilji w pobliżu ulicy Podgórnej, wydobyto zwłoki kobiety, której rysopis odpowiada rysopisowi zaginionej Heleny Kosakowskiej.

— **Samobójstwo.** Wczoraj z rana w lokalu przy ul. Sadowej 13, popełniła samobójstwo przez powieszenie się niejaka Lewinówna lat 28.

Śmierć nastąpiła natychmiast.

— **Wściekłe cielę.** Mieszkańcy okolic zaścianka Szukaliszki zostali zaalarmowani onegdaj wiadomością o pojawieniu się wścieklizny wśród bydła. Jak się okazało faktycznie jedno cielę, ukąszone przez wściekłego psa, onegdaj wściekło się. Z polecenia przybyłego lekarza weterynarji p. Mackiewicza, wściekłe cielę zostało zabite.

— **Palto męskie zostawione wczoraj w „Katarzynce"** jest do odebrania w sklepie B-ci Cholem przy ul. Kwiatowej Nr. 5 u p. Webera.

SPORT.

Regaty żeglarskie na jeziorze Trockiem.

Dowiadujemy się, że w dniu 8 bm. odbyło się kolejne zebranie członków Komitetu Organizacyjnego Wszechpolskich Związkowych Regat Żeglarskich na jeziorze Trockiem. Prezes Komitetu, dyr Szwykowski poinformował zebranych, że wojewoda wileński, p. Władysław Raczkiewicz, łaskawie obiecał swój protektorat.

Program regat obejmuje: Dnia 29 czerwca w piątek nastąpi otwarcie przystani, spuszczenie na wodę nowonabytej joli, oraz jej chrzest. Wieczorem wielka zabawa, połączona z loterją fantową. Dnia 1 lipca: Eliminacyjne regaty olimpijskie.

Sekcja komunikacyjna zapewnia bezpośrednią komunikację autobusową z Wilna; Dyrekcja Wileńska uruchamia specjalne ranne pociągi w dniach 29.VI i 1.VII do Landwarowa.

Wyścigi kolarskie.

W dniu 17 bm. o godz. 10 rano na szosie Mejszagolskiej odbędą się wyścigi kolarskie na przestrzeni 100 klm. o mistrzostwo Okręgu Wileńskiego, urządzane przez Wil. Tow. Cyklistów.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Jaki nakład?

Bernard Shaw kończy wkrótce nową swą pracę p. t. „Podręcznik socjalizmu dla kobiet Inteligentnych".

W toku rozmowy Shaw'a z wydawcą, ten ostatni pyta się:

— A jaki będzie nakład?

— Oh! odpowiada Shaw, ograniczony, drogi panie sam tytuł to wskazuje, widzi pan przecież... dla kobiet inteligentnych.

(Nouv. Litteraires).

G d z i e ?

— Gdzieżem ja miał głowę, gdym się zdecydował ożenić z tobą?

— Na mojem ramieniu, kochany, na mojem ramieniu. **(Tit. Bits).**

Silne lotnictwo—to potęga państwa!

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3, Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 369. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, w stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński", s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń". Druk. „Pax" ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz